



POPULARYZACJA ARCHITEKTURY Z PRZEŁOMU XIX I XX W. JAKO ELEMENTU TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ MIAST, NA PRZYKŁADZIE BYDGOSZCZY

POPULARIZATION OF ARCHITECTURE FROM THE TURN OF 19TH AND 20TH CENTURY AND IT'S MEANING FOR THE CULTURAL IDENTITY OF TOWNS, USING BYDGOSZCZ AS THE EXAMPLE

Daria Bręczewska-Kulesza

dr

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy
Wydział Technologiczny
Instytut Architektury i Urbanistyki

STRESZCZENIE

W artykule poruszono zagadnienia dotyczące problemów związanych popularyzacją architektury z przełomu XIX i XX stulecia w szerokich kręgach społecznych. Jest to szczególnie trudne w miastach o złożonej, wielonarodowościowej historii. Różne formy upowszechniania wiedzy o architekturze pokazano na przykładzie Bydgoszczy, miasta którego większość tkanki miejskiej pochodzi z okresu zaborów pruskich. Dzięki projektom mającym na celu popularyzację architektury, przestaje ona być tylko poniemiecką spuścizną, a staje się częścią lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Słowa kluczowe: popularyzacja architektury, dziedzictwo kulturowe, spuścizna kulturowa

ABSTRACT

The article is about problems with popularization knowledge about buildings erected in XIX and at the beginning of XX century. It is very hard, especially in the cities with multicultural history. The example of that kind of city, is Bydgoszcz. The point of this article is to show projects about popularization of the architecture in Bydgoszcz.

Keywords: popularization of architecture, architecture of XIX and XX century, cultural heritage

O AUTORZE:

Autorka jest pracownikiem Instytutu Architektury i Urbanistyki Wyższej Szkoły Gospodarki i w Pracowni Dokumentacji i Popularyzacji Zabytków WOKiS w Bydgoszczy. Główne zainteresowania - architektura z przełomu XIX i XX stulecia.

Zabytki architektury średniowiecznej, renesansowej czy barokowej znane są ogółowi społeczeństwa, zazwyczaj szanowane i w miarę możliwości utrzymywane w jak najlepszym stanie. Popularne są zwłaszcza obiekty związane z historią Polski, posiadające oprócz walorów artystycznych i estetycznych, także wartość historyczną, tkwiącą głęboko w sercach Polaków. „Młodsze” budowle, a przede wszystkim obiekty z XIX i XX stulecia nie mają już tej rangi, a co za tym idzie nie dba się o nie w sposób zadowalający. Często również gorszy los spotyka budowle o dużych walorach artystycznych, ale pojmowane jako obce, nie związane z historią Polaków. Ciągłe jeszcze małe znaczenie w świadomości naszego społeczeństwa mają tradycje lokalne, tworzone przez wiele narodów, chociażby z powodu przygranicznego położenia, sprowadzania osadników, czy te wzbudzające największe kontrowersje - spuścizna po zaborcach. A właśnie obiekty o takim rodowodzie, zwłaszcza na terenach zachodniej Polski, stanowią największą część historycznej tkanki miejskiej i często decydują o charakterze miast. Mam tu na myśli przede wszystkim XIX wieczną zabudowę kamienicową oraz wiele budynków, zarówno mieszkalnych jak i reprezentacyjnych gmachów użyteczności publicznej czy obiektów sakralnych powstałych w XIX i na początku XX stulecia.

Zafascynowanie nowymi formami w sztuce i lekceważenie oraz brak zrozumienia dla dorobku poprzednich okresów towarzyszy ludzkości od wieków. Przejawiało się to w zastępowaniu starych budowli nowymi, „piękniejszymi”. Np. w okresie renesansu szczególnie lekceważono sztukę średniowieczną. Jednak w wieku XX ukształtowały się współczesne poglądy konserwatorskie, zakładające między innymi poszanowanie wszystkich etapów rozwoju i przemian obiektu, zachowanie maksymalnego autentyzmu materii i formy oraz podejmowanie prac konserwatorskich czy rewitalizacyjnych na podstawie badań naukowych.

Podjęta również została tematyka problemów kulturowych związanych z przemianami terytorialnymi państw. Profesor Jan Pruszyński wyróżnił wśród zabytków dwie grupy - dziedzictwa kulturowego i spuścizny kulturowej – dla określenia śladów i skutków obcego panowania. Świetnym przykładem obiektu, będącego według tej definicji obcą spuścizną kulturową jest Hala Stulecia we Wrocławiu, wzniesiona w 1913 roku, wg projektu Maxa Berga. Obiekt ten upamiętniał bitwę pod Lipskiem, która przekreśliła polskie dążenia do niepodległości. Jednak jako wybitne dzieło architektoniczne został wpisany na listę światowego dziedzictwa kulturowego. Dziś mało kto pamięta z jakiej okazji hala została zbudowana, co świadczy też o zanikaniu problemów „spuścizny” w świetle ochrony wspólnego europejskiego dziedzictwa.



Il.1.Hala Stulecia we Wrocławiu, pocztówka ze zb. prywatnych.

Jednym z takich miejsc o złożonej, wielonarodowościowej historii jest Bydgoszcz.

Zasadźcami miasta, które otrzymało prawa miejskie w 1346 r. zostali bracia Jan i Konrad Kiesselhut, Niemcy z pochodzenia. Mieszczanie bydgoskie rozwinęło się z grupy ludności zamieszkującej osadę przedlokacyjną. Do miasta napływała także ludność z pobliskich osad wiejskich i miejskich, jak i z innych regionów. Osiedlili się tu także Niemcy i Włosi. Miasto szybko się rozwijało, ulice wypełniły się drewnianymi domami mieszkalnymi. W XIV-XV w. w obrębie murów miejskich znajdowało się około trzystu zamieszkałych domów. Okres rozwoju miasta przerwał *potop szwedzki* w 1655 r. Już wcześniej w latach 1626 – 1629 Bydgoszcz ucierpiała na skutek przemarszów wojsk oraz związanych z nimi rabunków, pożarów i zaraz. Szczególne zniszczenia nastąpiły w 1656 r. podczas okupacji szwedzkiej. Kolejne wojny trwające w I połowie XVIII w. przyniosły jeszcze większe zniszczenia. W rezultacie w II połowie XVIII w. znacznie zmniejszyła się liczba ludności. Około 1760 r. Bydgoszcz liczyła zaledwie tysiąc pięćset mieszkańców, a miasto było prawie doszczętnie zniszczone.

Kolejny etap w życiu grodu nad Brdą rozpoczął się w 1772 r. W wyniku pierwszego rozbioru Polski Bydgoszcz znalazła się pod panowaniem pruskim. W 1780 r. wydane zostało zarządzenie dotyczące finansowania przez państwo rozbudowy miast Prus Zachodnich i obwodu nadnoteckiego. Bydgoszcz otrzymała 23 tysiące talarów. Zaczęła się intensywna odbudowa, połączona z osiedlaniem się w Bydgoszczy osadników z Prus. Po niespełna 35. latach rządów pruskich znów zmieniła się przynależność państwowa Bydgoszczy. Na krótki czas, lata 1806-1815, miasto weszło w skład Księstwa Warszawskiego i zostało stolicą departamentu. W 1815 r., na mocy decyzji kongresu wiedeńskiego Bydgoszcz została ponownie wcielona do państwa pruskiego. Sprowadzono wówczas osadników z różnych stron Prus, a po zjednoczeniu Niemiec z całego państwa. W tym okresie, zwłaszcza na przełomie XIX i XX w. nastąpił bardzo duży rozwój miasta. W styczniu 1920 r. na mocy postanowień traktatu wersalskiego Bydgoszcz weszła ponownie w skład państwa polskiego. W mieście mieszkali głównie Polacy i Niemcy, istniała również niewielka aczkolwiek dość zamożna mniejszość żydowska. Znaczna część ludności niemieckojęzycznej wyjechała z miasta w okresie międzywojennym, pozostała pod koniec II wojny światowej.

Uwypuklenie i podkreślenie wartości zabytkowej i historycznej budowli czy zespołów architektonicznych jest bardzo ważne dla tożsamości kulturowej takich właśnie miast i ich mieszkańców. Zwłaszcza w dobie powszechnej globalizacji i uniwersalizmu, bardzo istotne jest zachowanie pamiątek przeszłości, a najbardziej namacalnym świadectwem kultury materialnej i obyczajów pokoleń naszych przodków- poprzedników w miastach są otaczające nas budowle. Tu należy podkreślić wartość dokonania lokalnej społeczności, dawnych mieszkańców miasta, którzy wspólnie to miasto budowali czy odbudowywali i rozwijali. Są to więc nie Niemcy czy Polacy lecz Bydgoszczanie, Gdańszczanie, Wrocławianie. Oprócz aspektu historycznego czy estetycznego ma to również głęboki kontekst psychologiczny i socjologiczny, pozwala bowiem współczesnemu, często zagubionemu mieszkańcowi miasta odnaleźć swoje własne miejsce w chaosie dzisiejszego świata, swoją własną tożsamość powiązaną ściśle z dorobkiem historycznym.

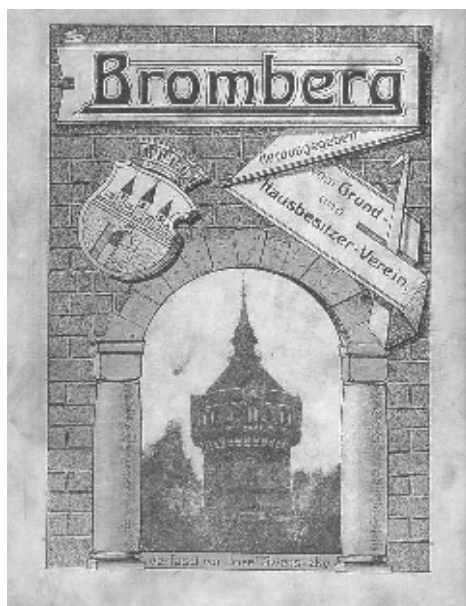
I właśnie tu, na polu architektury miejskiej zachodzą bardzo niepokojące zjawiska. Towarzyszą restauracji i rewitalizacji obiektów i założeń pochodzących z II połowy XIX w. oraz z przełomu tego i następnego stulecia. Nieprawidłowo przeprowadzane remonty i modernizacje dotyczą zwłaszcza architektury mieszkaniowej, często następują także celowe wyburzenia czy przebudowy niszczące charakterystyczne cechy obiektów. Jeszcze bardziej narażona na zatracenie swoistych wartości stylistycznych i kulturowych jest architektura wzniesiona w okresie dwudziestolecia międzywojennego, będąca przecież świadectwem odradzania się państwa polskiego po latach zaborów. „Ofiarą” procesu rewitalizacji miast i wznoszenia nowej zabudowy padają również duże, zabytkowe zespoły przemysłowe, nie mówiąc już o niewielkich wiejskich obiektach jak np. gorzelnie, młyny czy wiatraki tak ubarwiający krajobraz. Obecne zasoby zabytków architektonicznych i urbanistycznych nieustannie ulegają zubożeniu na skutek

trudności ekonomicznych, wydarzeń losowych, a przede wszystkim zaniedbania i ignorancji.

Jakie są przyczyny takiego stanu? U podstaw takich postaw leży przede wszystkim brak świadomości społecznej o wartości kulturowej otaczającej nas architektury. Konieczne jest więc szerokie upowszechnianie problematyki ochrony środowiska kulturowego w procesie wychowania i kształcenia społeczeństwa. Powinno to rozpoczynać się już na stopniu szkoły podstawowej, średniej, poprzez szkoły wyższe, w tym również techniczne, kończąc na inwestorach i ogóle społeczeństwa. Bardzo istotna jest organizacja różnego rodzaju imprez prezentujących i promujących kulturę materialną miast. Należą do nich konkursy, konferencje naukowe, nagradzanie najlepiej odrestaurowanych obiektów zabytkowych, umieszczanie tablic informacyjnych, organizacja wystaw prezentujących architekturę miast. Jako przykład takich działań może posłużyć kilka projektów realizowanych w Bydgoszczy, w których autorka miała okazję uczestniczyć.

Ciekawą inicjatywą podjętą w Bydgoszczy przez radę miasta było ogłoszenie roku Józefa Świąćickiego, jednego ze zdolniejszych miejscowych architektów, tworzącego w II połowie XIX w. Rok Świąćickiego trwał od czerwca 2008 do maja 2009 r. Współorganizatorem i koordynatorem programu był Wojewódzki Ośrodek Kultury i Sztuki w Bydgoszczy. W ramach roku architekt odbył się szereg imprez, w których uczestniczyły różne placówki kulturalne, młodzież szkolna oraz emeryci. Odbyła się Sesja Rady Miasta Bydgoszczy poświęcona Józefowi Świąćickiemu, na której młodzież przedstawiła radnym miejskim prezentację pokazującą sylwetkę budowniczego. Odszukano miejsce pochówku architekta i ufundowano tam tablicę nagrobną. Na kamienicy, w której mieszkał i prowadził swoje atelier architektoniczne, (Gdańska 63 / Cieszkowskiego 2) odsłonięto pamiątkową tablicę poświęconą Józefowi Świąćickiemu, przedstawiającą pokrótce jego postać. Lokalna telewizja zrealizowała film o Świąćickim, który cieszył się dość dużą popularnością wśród bydgoszczan. Dla trwałego upamiętnienia postaci architekta Uchwałą Rady Miasta nadano jednemu z bydgoskich wiaduktów nazwę "Wiadukt im. Józefa Świąćickiego". Wydany został reprint przewodnika po Bydgoszczy jego autorstwa z tłumaczeniem na język polski i odpowiednim komentarzem. Odbyła się również wystawa - fotograficzny collage "Bydgoszcz Świąćickiego" zorganizowana przez słuchaczy Policealnej Szkoły Sztuk Pięknych w Bydgoszczy. Ważnym punktem programu był konkurs zatytułowany „Urok architektury, czyli bydgoskie kamienice. Okres architektoniczny od 1850 do 1914” skierowany do młodzieży gimnazjalnej. Ideą przewodnią konkursu było zainteresowanie młodzieży architekturą Bydgoszczy, zwrócenie uwagi na mikrohistorię poszczególnych budynków składających się na dzieje ulic, dzielnic i w końcu miasta oraz rozbudzenie chęci poznawania najbliższego otoczenia i umiejętności docenienia ich zabytkowego charakteru, niekiedy zupełnie niedostrzeganego. Młodzież opisywała historię kamienic, pisała opowiadania w różny sposób z nimi związane, tworzyła prezentacje multimedialne oraz dzieła plastyczne.

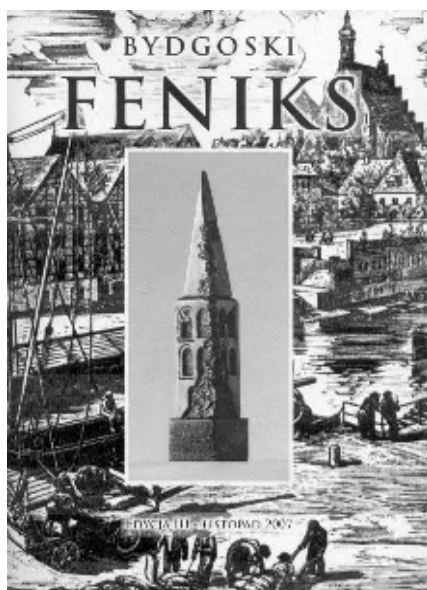
Pokłosiem roku Józefa Świąćickiego jest istniejąca i stale uzupełniana strona internetowa zawierająca oprócz informacji o Świąćickim, także artykuły o bydgoskiej architekturze, czy przegląd stylów występujących w architekturze miasta w drugiej połowie XIX i początku XX stulecia. Planowane jest jeszcze oznaczenie tablicami innych kamienic zaprojektowanych przez Józefa Świąćickiego i organizacja wystawy poświęconej budownictwu i bydgoskiemu środowisku architektonicznemu z przełomu XIX i XX w. Dzięki takiemu projektowi bydgoskie kamienice nie są już takie obce i bezosobowe, stały się bliższe mieszkańcom i można mieć nadzieję, że będą bardziej zadbane i przestaną być tylko poniemiecką spuścizną.



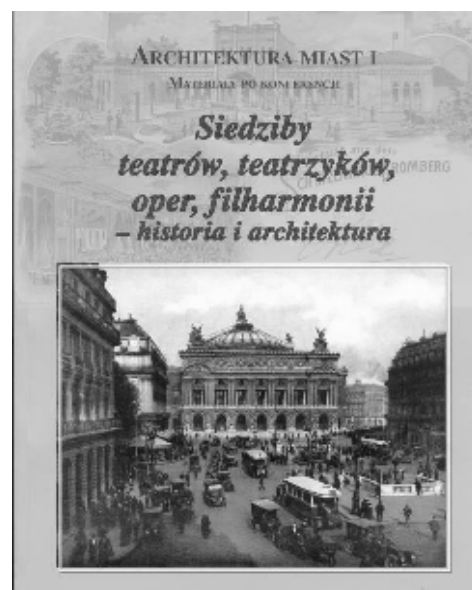
Il. 2 Okładka przewodnika po Bydgoszczy autorstwa Józefa Świąćckiego, 1907 r.



Il. 3 Pamiątkowa tablica poświęcona Józefowi Świąćckiemu, fot. autorki



Il. 4 Strona tytułowa pamiątkowej publikacji „Bydgoski Feniks”, 2007 ze statuetką Feniksa



Il. 5 Strona tytułowa wydawnictwa pokonferencyjnego „Siedziby teatrów, teatrzyków, oper, filharmonii – historia i architektura

Kolejną propozycją, tym razem bardziej dla grupy inwestorów było wznowienie w 2007 roku z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, konkursu na najlepiej odrestaurowany obiekt zabytkowy w mieście. Wybrane przez jury budynki zostały nagrodzone statuetkami bydgoskiego Feniksa – honorową nagrodą Prezydenta Miasta Bydgoszczy dla najlepszych użytkowników obiektów zabytkowych. Wydano z tej okazji również pamiątkową publikację. Rozdanie nagród poprzedzone było propagowanym przez miejscową prasę konkursem, do którego mieszkańcy mogli zgłaszać swoich kandydatów i który cieszył się dużym zainteresowaniem. Konkursy tego typu nie tylko mobilizują inwestorów i przedsiębiorstwa budowlane do poprawnej restauracji zabytkowych obiektów, ale także popularyzują architekturę zabytkową i podnoszą jej rangę wśród rzesz czytelników „kibicujących” konkursowi.

Innego typu pomysł powstał przy tworzeniu wystawy o architekturze miasta. Pomyślano o imprezach towarzyszących i tak powstał cykl prezentacji „Architektura Bydgoszczy” oraz towarzyszących im: ogólnopolskich konferencji naukowych „Architektura miast” i konkursów skierowanych tym razem do studentów szkół plastycznych, zabytkoznawstwa czy architektury i urbanistyki mający na celu odtworzenie nieistniejących już budynków w formie makiet bądź prezentacji multimedialnej. Cykl imprez, popularyzujących zarówno architekturę zabytkową jak i współczesną, zapoczątkowano w ubiegłym roku. Zaprezentowana została wówczas architektura teatrów, oper, filharmonii i teatrzyków bydgoskich. Budowli nieistniejących głównie w oparciu o zbiory Archiwum Państwowego w Bydgoszczy oraz kolekcje pocztówek, obiektów funkcjonujących – Opery Nova, Filharmonii Pomorskiej i Teatru Polskiego za pomocą dokumentacji i makiet ze zbiorów tych instytucji. Towarzysząca wystawie konferencja dotyczyła „przybytków Melpomeny” w Bydgoszczy i innych polskich czy europejskich miastach. Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem: „Od kamienicy do apartamentowca – wielorodzinne, miejskie budownictwo mieszkalne”. Impreza ta pobudziła do współpracy różne miejskie instytucje jak Muzeum im. L. Wyczółkowskiego, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy czy wspomniane już TMMB i WOKiS. W organizację tegorocznej edycji włączyła się Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy.

Ostatnia inicjatywa, o której chciałabym wspomnieć to konkurs o nieco szerszym, bo wojewódzkim zasięgu. Hasłem przewodnim są „Zabytki naszego regionu”. Organizowany jest od 5. lat przez Wojewódzki Ośrodek Kultury i Sztuki w Bydgoszczy. Temat konkursu co roku skupia się wokół innego rodzaju obiektów, znajdujących się na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Na początku były to dwory i pałace, następnie kościoły, zapomniane cmentarze, architektura przemysłowa i w końcu architektura obronna. Konkurs, skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, miał na celu dotarcie do młodzieży z małych miast i wsi oraz zainteresowanie ich lokalnymi zabytkami architektury. W pracach konkursowych oprócz opisu i historii obiektu oraz fotografii znajduje się także pomysł na adaptację budynku. Dzięki temu młodzież nie tylko poznaje różnego rodzaju, często zapomniane i będące w opłakanym stanie obiekty stanowiące dziedzictwo kulturowe regionu, ale także uczy się nadawania im nowej funkcji, ich właściwego wykorzystywania. Często w pracach konkursowych zawarta jest historia mieszkańców wsi czy miasteczka np. pracujących w fabryce, młynie czy gorzelnii lub będących świadkami budowy linii obronnych podczas II wojny światowej. Jak widać dochodzi tu jeszcze aspekt niematerialnego dziedzictwa kulturowego, równie ważnego dla zachowania lokalnych tradycji. Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród szkół z niewielkich miejscowości, rozsianych po całym regionie.

Sądząc po dużej popularności opisanych wyżej projektów, można stwierdzić, że nasze społeczeństwo jest zainteresowane dziedzictwem kulturowym, nawet w tym szerszym, europejskim rozumieniu. Zainteresowanie to trzeba tylko pobudzić, pomóc odkryć ludziom tkwiącą w nich potrzebę poznawania lokalnej historii, tradycji i zabytków. A stąd już tylko krok do zrozumienia potrzeby ich ochrony.

BIBLIOGRAFIA:

- [1] Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski, jego straty i ochrona prawna*, wydanie I, wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2001.
- [2] *Atlas historyczny miast polskich*, t. II: *Kujawy*, z. 1. *Bydgoszcz*, pod red. A. Czacharowskiego, wydanie I, wydawnictwo UMK, Toruń 1997.
- [3] *Architektura miast I, materiały po konferencji „Siedziby teatrów, teatrzyków, oper, filharmonii – historia i architektura”*, pod red. D. Bręczewskiej-Kulesza i A. Wysockiej, wydanie I, TMMB, Bydgoszcz 2008.
- [4] *Bydgoszcz Święckiego reprint przewodnika z 1907 r.*, wydanie I, Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz 2008.
- [5] *[5] Bydgoski Feniks. Wyróżnienie Prezydenta Miasta dla najlepszych użytkowników obiektów zabytkowych. Edycja III – Listopad 2007*, wydanie I, TMMB, Bydgoszcz 2007.